

Na koniec jedno zastrzeżenie, które wiąże się z najczęstszą u autorów głęboko przejętą ich tematem przesadą niektórych uogólnień. Oto mimo widocznej dbałości o ukazanie procesu genezy, formowania się i społecznego oddziaływania idei w istotnym jego skomplikowaniu, w finale mówi jednak autorka po prostu, że historyczna rola doktryny prawa naturalnego polegała na „rozbięciu starego ustroju i stworzeniu nowej struktury społecznej” (s. 292). W świetle m. in. omawianej książki, można i należy przypisać rzeczywiście postępowym kierunkom tej doktryny wydatny udział w wspomnianych wydarzeniach, przecież jednak nie rolę decydującą.

I jeszcze dwie pretensje pod adresem Wydawnictwa: o brak indeksu osobowego i ponure w swoim kroju i kolorze, liternictwo okładki, które umniejsza wdzięk tej miło napisanej książki.

BOGUSŁAW LEŚNODORSKI (Warszawa)

H. Pohoska, *Wizytatorzy generalni Komisji Edukacji Narodowej*, Monografia z dziejów administracji szkolnej KEN, ze wstępem H. Barycza, Lublin 1957, s. 353 i n. 8. T. 45, Rozpraw Tow. Nauk. Kat. Uniw. w Lublinie.

Ostatnio opublikowany został niemal równocześnie cały szereg publikacji i wydawnictw cennych dla dziejów polskiej oświaty, a stanowiących niemal już ostatni możliwy, wobec zagłady licznych archiwaliów, poważny krok na drodze do poznania całokształtu zagadnień, związanych z działalnością Komisji Edukacji Narodowej. Wielka monografia Mirosławy Chamcówny, opublikowana w ostatecznym kształcie w roku 1957 stanowi pierwszą pogłębioną syntezę okresu reformy Kołłątajowskiej w dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego, a więc okresu w historii Szkoły Głównej najważniejszego od schyłku doby Renesansu¹. Jeden z najciekawszych aspektów działalności Komisji Edukacji Narodowej — problem kształtowania się w walce ze wstecznictwem świeckiego zawodu nauczycielskiego, stał się przedmiotem pracy napisanej przez Kamilę Mrozowską². Trzecią poważną pracą z tego zakresu jest stanowiąca przedmiot niniejszej recenzji, pośmiertnie wydana praca Hanny Pohoskiej, autorki dwóch dużych dzieł wydanych w okresie międzywojennym: *Sprawy oświaty ludu w dobie Komisji Edukacji Narodowej* (Kraków 1925) i pracy pt. *Rewolucja szkolna we Francji 1762—1772* (Warszawa 1933). Na powyższych pracach nie wyczerpuje się jednak dorobek wydawniczy ostatnich lat. Opublikowany nieco wcześniej w „Bibliotece Narodowej” przez profesora Stanisława Tynca wybór źródeł do dziejów KEN zawierał dwustostronowy wstęp, stanowiący niemal syntezę całokształtu dotychczasowej wiedzy o pierwszym europejskim ministerstwie oświaty, szereg cennych materiałów źródłowych udostępniło opracowanie zapoczątkowanego w okresie międzywojennym wydania korespondencji Jana Śniadeckiego³. Ostatnim wreszcie ogniwem w tej serii wydawnictw

¹ Mirosława Chamcówna, *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna w okresie wizyty i rektoratu Hugona Kołłątaja 1777—1786*, Wrocław—Warszawa 1957, s. 386; T. II Monografii z dziejów nauki i techniki — PAN, Kom. Hist. Nauki.

² Kamilla Mrozowska, *Walka o nauczycieli świeckich w dobie Komisji Edukacji Narodowej na terenie Korony*, Wrocław 1956, T. V Monografii Pedagogicznych Komitetu Nauk Ped. PAN, s. 360, tab. 10. map 6.

³ Bibl. Nar. Seria I, Nr 126 *Komisja Edukacji Narodowej*. (Pisma Komisji i o Komisji). Wybór źródeł. Zebrał i opracował Stanisław Tynec, Wrocław 1954. *Korespondencja Jana Śniadeckiego. Listy z Krakowa*, T. 2 1787—1807, Ze spuścizny po Ludwiku Kamykowskim do druku przygotowali Mirosława Chamcówna i Stanisław Tynec, Wrocław 1954.

jest edycja pism pedagogicznych Antoniego Popławskiego z obszernym wstępem także profesora Stanisława Tynca⁴. Należy też przypuszczać, iż zbliżamy się do sytuacji, w której zarysowuje się możliwość opracowania syntezy dziejów Komisji Edukacji Narodowej, syntezy, której zasadnicze sformułowania nie uległyby już prawdopodobnie większym korektom w wyniku dalszych badań nade wszystko dlatego, iż ostatnie badania zbliżyły bardzo poważnie moment pełnego wykorzystania istniejących archiwaliów przez specjalistów tematu. Tak więc nie dalekie już 200-lecie powstania Komisji Edukacji Narodowej będzie dodatkowym bodźcem w tej mierze realizującym postulat zastąpienia cennej, lecz już wymagającej daleko idących uzupełnień i korekt, monografii Joberta, która ponadto jest niedostępna szerszym kręgom czytelników w Polsce⁵. Książka Hanny Pohoskiej ma swoją historię. Gotczy już tekst pracy uległ w okresie okupacji poważnym uszkodzeniom, których usunięcie i dodatkowe uzupełnienia zajęły lata 1945—1949. Praca jednakże, która miała się ukazać na jubileuszu PAU dopiero w ubiegłym roku ukazała się w druku w bardzo skromnej, wręcz ubogiej szacie typograficznej. Autorka poświęciła się w niej zbadaniu ważnego problemu z zakresu dziejów administracji szkolnej. Dzieje administracji w Polsce, zwłaszcza XVIII w., są nadal niewystarczająco zbadane. Oświata szkolna, pozostając tradycyjnie w warunkach ustroju feudalnego w rękach kleru, nie wytworzyła uprzednio jakiejś własnej administracji: zakony zajmujące się wychowaniem nie organizowały rzecz jasna w tym celu specjalnej administracji. Świecka, państwowa administracja oświatą na skalę całego państwa to zjawisko nowe, jakościowo różne od dotychczasowego stanu rzeczy.

Praca Pohoskiej oceniana jako samodzielna, pełnowartościowa monografia, wzbudza szereg poważnych zastrzeżeń, które jednakże przy sprecyzowaniu podejścia autorki do tematu — stają się w dużej mierze bezprzedmiotowe jako nie mieszczące się w koncepcji autorki. Pozostaje wówczas jedynie stwierdzenie, iż ograniczenia wynikające z tej koncepcji wydają się być niesłuszne. Mianowicie, autorka w pracy przechodzi natychmiast *in medias res*, a cała praca ma wybitnie charakter analityczny, źródłowo-erudycyjny, w pracy uderza szczególnie mocno fakt ścisłego, nazbyt naszym zdaniem ścisłego powiązania wykładu tylko i wyłącznie z wykorzystaną bezpośrednio podstawą źródłową, z równoczesnym brakiem syntetycznego spojrzenia. Znawcy rewolucji szkolnej XVIII w. we Francji tym razem zaniechała rzucenia problemu na najbardziej nawet szkicowe tło porównawcze, zrezygnowała z odmalowania jakiegokolwiek tła, nie wynikającego bezpośrednio z opracowanych źródeł. Powyższe stwierdzenia wyznaczają właściwie zarówno wielką, wręcz nieocenioną, wartość faktograficzną pracy jako szczegółowej monografii źródłowej, jak i jej nazbyt wielostronne ograniczenia. Pohoska przedstawia kolejno samą koncepcję urzędu wizytatora, jego genezę i kompetencje, następnie przebieg i sposób odbywania wizytacji — stanowiących zasadnicze i niemal jedyne zajęcia wizytatora. Działalność wizytatorów omówiona została w kilku grupach zagadnień: działalność organizacyjno-gospodarcza, dydaktyczna i wychowawcza. Pracę zamyka dość zresztą ogólnikowa charakterystyka poszczególnych wizytatorów. Pracy brak także szerszego podsumowania. Stosunkowo bardzo duża ilość szczegółowych wiadomości źródłowych — niewątpliwie niezbędnych — wymagałaby dla ułatwienia pracy czytelnika selekcji i częściowego przynajmniej wykorzystania w przypisach, a nie w tekście głównym.

⁴ Antoni Popławski, *Pisma Pedagogiczne*. Wstępem i obj. opatrzył St. Tyniec. Wrocław 1954.

⁵ Przypomnieć tu należy, iż w toku wojny zaginął dwudziestoletni zbiór listów aktów oświatowych Kołłątaja, zbieranych przez Józefa Lewickiego.

W ujęciu tym wyjątkowo nieprzejrzystość ujęty jest rozdział dla historyka prawa najważniejszy, poświęcony omówieniu ram prawnych działalności wizytatorów generalnych. Wynika to jednakże w dużej mierze z tematu, gdyż urząd wizytatora przechodził szereg przemian; było w okresie istnienia KEN wiele koncepcji na ten temat. Problem bowiem kontroli administracyjnej i nadzoru dydaktycznego nad szkołami poruszony został już w projektach z jesieni 1773 r. Dopiero jednakże uchwały KEN z maja i czerwca 1774 r. zawierają decyzje o przeprowadzeniu przez komisarzy KEN, względnie ich subdelegatów, wizytacji generalnych. Instrukcja wówczas wydana przede wszystkim wytyczała rolę wizytatora jako ekonomicznego organizatora szkół o nieograniczonych właściwie kompetencjach w sprawach personalnych i pedagogicznych. Tak więc w tym okresie aż po rok 1777 wizytatorzy generalni byli równocześnie członkami KEN. Dopiero w 1777 r., wobec faktu, iż komisarze KEN w rzeczywistości wyręczałi się najczęściej subdelegatami, powołano pierwszych wizytatorów generalnych, nie będących komisarzami KEN. Instrukcja z 30 V 1777 r. — po okresie organizacyjnym — kładła już teraz główny nacisk na obowiązki i uprawnienia wizytatorów w zakresie kontroli metod nauczania i problemów wychowawczych. Ostateczna kodyfikacja przepisów dotyczących wizytatorów generalnych dokonana została w Ustawach Komisji Edukacji Narodowej, opublikowanych w roku 1783 (R. IV). Wizytatorzy generalni zostali w swej działalności powiązani ze Szkołą Główną Koronną, która otrzymała zwierzchni nadzór nad szkolnictwem na terenie całej Korony.

Praca Pohoskiej zawiera cenne aneksy: wykazy i tabele ilustrujące działalność wizytatorów, ramy terytorialne, chronologiczne etc. Poważnym natomiast brakiem jest pominięcie indeksu osobowego i geograficznego.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Kraków)

Jerzy Kowceki, *Uniwersał Połaniecki i sprawa jego realizacji*, Warszawa 1957.

Praca J. Kowckiego powstała, jak to sam autor podkreśla (s. 7), na marginesie opracowywania szerszego tematu; chłop i sprawa chłopska w powstaniu kościuszkowskim. Zasadniczym celem opublikowanego studium jest według autora częściowe udostępnienie czytelnikowi rozproszonych materiałów, z drugiej zaś strony poddanie pod dyskusję wyników dotychczasowych badań, co w przyszłości ma ułatwić autorowi dalszą pracę nad tym szerokim, i stwierdzić trzeba podstawowym zagadnieniem okresu insurekcji kościuszkowskiej. Trzeba zaraz na wstępie stwierdzić, iż J. Kowceki postawił przed sobą ambitne i trudne zadanie. Jego urzeczywistnienie wymaga bowiem żmudnych i długich studiów archiwalnych i to nie tylko akt z okresu samej insurekcji, ale także z okresu poprzedzającego jej wybuch. Specjalnie podkreślam długich, ponieważ nie dysponujemy w chwili obecnej dostateczną ilością monografii, których tematyka obejmowałaby sprawę chłopską i położenie chłopów w poszczególnych regionach szlacheckiej Rzeczypospolitej u schyłku jej samodzielnego bytu. To samo można powiedzieć o okresie insurekcji, co zresztą podkreśla autor, omawiając literaturę przedmiotu.

Zaraz na wstępie nasuwa się czytelnikowi tych uwag autora jedno pytanie, czy autor słusznie uczynił publikując część zamierzonej szeroko pracy i to część, która odnosi się do najbardziej centralnego punktu sprawy chłopskiej w insurekcji kościuszkowskiej, tj. Uniwersału Połanieckiego i jego realizacji. Jeżeli autor zebrał